

WIADOMOŚCI LITERACKIE.

WARSZAWA.

Czerwiec 1870 r.—Donosiliśmy już w naszym piśmie o uczynionym wspaniałym darze przez barona Edwarda Rastawickiego drogiego zbioru archeologicznego dla Muzeum Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Pozostała ogromna biblioteka do 14,000 tomów wynosząca, oraz bogaty zbiór obrazów olejnych i sztychów, pomiędzy którymi znajdował się rzadki wielce bo kompletny zbiór sztychów sławnego Falka. Seweryn hr. Mielżyński nabył tak bibliotekę jak obrazy i ryciny, i ofiarował na rzecz Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Poznaniu. Tym sposobem wszystkie szacowne zbiory autora *Słownika malarzów polskich*, nieposzły w rozsypkę, ale pozostały w całości dla użytku nauki.

— Nakładem Instytutu Głuchoniemych i Ociemniałych wyszedł: „*Pamiętnik Warszawskiego Instytutu Głuchoniemych i Ociemniałych z roku szkolnego 1869 i 1870. Rozk pierwszy* (w 8-ce str. 183).

— W tych dniach wyszedł w Poznaniu nakładem księgarni J. K. Żupańskiego poemat Danta pod tytułem: *Dante Alighieri — Boska Komedia, przekład Ant. Stanisławskiego* w jednym obszernym tomie w 8-ce stronnice 840, drukiem wyraźnym i pięknym, na papierze prawie welinowym, wydanie wzorowe. Trzy części poematu: Piekło, Czyściec i Raj w stu pieśniach zawarte, rozwijają cudowną wędrówkę poety za granicami ziemskiego świata. Poemat Danta przed pięciu wiekami utworzony przynosi ówczesną wiarę, filozofią, politykę, moralność, dzieje, namiętności, cały świat, całe życie ówczesne, a natchnieniem prawdziwem i potęgą słowa dotąd podbija umysły i serca. Boską Komedją posiadają w przekładach prawie wszystkie literatury europejskie. U nas od dawna zjawiały się po pismach peryodycznych cząstkowe tłumaczenia Boskiej Komedyi jak Teofila Lenartowicza, W. Kulczyckiego, Feliksa Wicherskiego (Bibl. War. 1856, Sierpień) i innych. Pomiedzy wszystkiemi jaśnieje dotąd wyjątek z 32 i 33 pieśni Piekła: Ugolino—przekład A. Mickiewicza. J. L. Kraszewski napisał studya o Dantym i ukończył przekład całego poematu, z którego trzy ostatnie pieśni drukowane są w Bibl. War.r. 1866, za marzec. Przekład miarowy bez rymu dotąd ukrywa tłumacz w swej tece. Ludwik Kamiński tłumacz Popego, Jerozolimy wyzwolonej i innych dzieł przełożył na język polski w tercynach z zachowaniem formy oryginału, i wierszem rymowym całą część pierwszą Danta; wyjątki tego przekładu drukowane są w Bibl. War. a mianowicie (w r. 1867, Luty). Ustęp z Boskiej Komedyi Hrabia Ugolino.

Reszta przekładu pozostaje w rękopiśmie. Pierwszy Julian Korsak przetłumaczył wierszem miarowym cały poemat Danta i ten wyszedł z druku w Warszawie nakładem S. Orgelbranda w r. 1860. ozdobiony 16 rycinami. Teraz zjawia się nowy przekład p. Ant. Stanisławskiego wprawdzie bez rymu, wierszem miarowym, lecz za to styl pełen poezyi i siły, a czystością swoją przypomina dawniejszą piękną mowę naszą. Do każdej pieśni dołączone są objaśnienia. Główny skład tego wydania w Warszawie jest w księgarni Gebethnera i Wolffa.

— W roku bieżącym wyszły oddzielnie powieści: — *Podróż naokoło księżycy* przez Juliusza Verne, nakład księgarni Gebethnera i Wolffa. *W klatce* powieść napisała Eliza Orzeszko, skład główny w księgarni J. J. Okońskiego. *Praca uszlachetnia* powieść z życia rzeczywistego przez M. Z. z Birathów Schwartz, przekład ze Szwedzkiego przez Sulickiego, wydanie Redakcyi Zorzy, która ciągle z szczególnem poświęceniem i wytrwałością pracuje dla dobra ludu i klas pracujących i stosownie dla nich powieści i inne książki wydaje. Prócz powieści powyższych wyszły na widok publiczny następujące książki: *O uprawie roli* streszczenie dzieła p. Rosenberg-Lipńskiego (der praktische Ackerbau) i do użytku praktycznych rolników w zwłaszcza dla rządów i ekonomów zastosowane. Nakład księgarni Gebethnera i Wolffa.

— *Projekt założenia w Warszawie fabryki nawozów płynnych tak zwanych flamandzkich i węgla uzwierzonego* przez Adama Bućkiewicza, w drukarni Aleksandra Lewińskiego.

— *Buchalterya pojedyncza i podwójna* nakład księgarni Centnerszvera. *O stowarzyszeniach zaliczkowych, a w ogólności o kassie pożyczkowej Warszawskich przemysłowców* napisał Józef Kirsztrot. Skład w księgarni Gebethnera i Wolffa. *O Prawie stron do pojedynania się w przestępstwach prywatno-publicznych* przez Feliksa Jeziorańskiego (oddruk z Przeglądu Sądowego).

— Z drukarni Rządowej przy Okręgu Naukowym Warszawskim wyszedł: „*Rocznik Sądowy na rok 1870.*“ (w 16-ce str. 288—11.) od str. 159: mieści się część ważna i zajmująca prawników p. n. *Jurisprudencja Senatu.*

— Z drukarni Gazety Polskiej wyszedł przedruk *Prawa o procentach ze stanowiska historycznego, prawnego i Ekonomicznego.* Opracował Józef Kirsztrot Magister Prawa i Administracji!! (w 8-ce str. 114).

— Eustachy hr. Tyszkiewicz, rozpoczął druk nowej pracy: „*Źródła do dziejów Kurlandyi i Semigalii*“ z czasów Karola Krolewica P. i Księcia Saskiego a syna Augusta III. Materyały po temu bogate znalazł w kraju i zagranicą, razem zebrane dadzą nam dokładny obraz płocności charakteru męża Franciszki Krasieńskiej której pamięć tak uroczodnie odżywiła Klementyna Tańska w ślicznej swej powieści, ogłoszonej w *Rozrywkach dla dzieci* p. n. *Dziennik Franciszki Krasieńskiej.* Zarazem zyskamy niemało szczegółów do tła tamtych czasów, i osób przeważnie na niem występujących.

— *Kaliszanin*, Gazeta miasta Kalisza i jego okolic wychodząca dwa razy na tydzień, zaczęła swe życie od 1 stycznia r. b. pierwotnie pod redakcją p. Ad. Chodyńskiego, a następnie Jana Tańskiego. Jest to jedno z najlepszych pism prowincjonalnych. Oprócz wiadomości ważniejszych urzędowych i miejscowych, podaje *Dzieje i opis Kalisza i kronikę miasta*, Adama Chodyńskiego; teraz zaś: p. n. *Dzieje i opis Kalisza*; znany badacz dziejowy, i archiwista miejscowy, Józef Szaniawski drukuje: *Archivum akt dawnych*. W odcinku umieszczane są krótkie powiastki udatne i artykuły lżejsze. Od objęcia redakcyi przez p. J. Tańskiego, widzimy od czasu do czasu w dodatku wprowadzone trzy figury *Przypinałskiego*, *Docinałskiego* i *Jamsia Cwieczką*, wiodące z sobą rozmowę, satyryczną i epigramatyczną treści, nieraz z prawdziwym dowcipem i humorem. Nierzadko spotykamy się z prawdziwymi utworami poetycznymi wysokości wartości, jak *Deotymy*, *Odyńca* i *Jana E...ly Stożka*. Ostatni urodzony w Kaliszu, napisał śliczny wiersz poświęcony temu grodu p. n. *Rodzinnemu miastu*; wydrukowany w N-rze 14 *Kaliszanina*. Jest to utwór pełen prostoty i rzetelnego uczucia, z namaszczeniem skreślony. Nie możemy pominąć *Wesołej piosenki* A. E. Odyńca, napisanej dla *Kaliszanina*, która była oddeklamowaną na tle polki hulaszczej na drugim koncercie Alexandra Chodeckiego w Kaliszu, w pierwszej połowie kwietnia r. b.

Caca, dziateczki, caca!
 Hulajcie, skaczcie śmiało;
 Precz wkąt rozwaga, praca!
 Na co się to wam zdało?

Pal tam dyabeł każdego,
 Co was ku nim nawraca,
 Głupiec! Co mu do tego?
 Caca, dziateczki, caca!

Mamże nad tém myśl nużyć,
 Jak się świat ten obraca?
 Dość wam umieć go użyć!
 Caca, dziateczki, caca!

Ten grunt, co życie nasze
 Rozwesela, nie skraca,
 Suszcież nie mózg, lecz flasze!
 Caca, dziateczki, caca!

Jasne oczko, a złoto,
 To świat słońcem ozłaca!
 Dbajcież tylko więc o to!
 Caca, dziateczki, caca!

Grosz, co który dostanie,
Niech wnet rozkosz opłaca!
Kąpcie Wenus w szampanie;
Caca, dziateczki, caca!

Mniejsza co będzie potem,
Kto tam przyszłość namaca?
Żyćcie, nie myśląc o tém!
Caca, dziateczki, caca!

Wiecie, jaką cyrk wrzawą
Grzmi na widok pajaca,
Tak i wam świat da brawol
Caca, dziateczki, caca!

— W Berlinie u L. Oehmigka, wyszedł znany poemat satyryczny Krasickiego *Monachomachia*, w przekładzie Dr. Alexandra Winklewskiego. Krytyka miejscowa, mówiąc że co do języka tłumacz „mógłby niejednemu pocie niemieckiemu za wzór służyć”, dodaje: „przekład p. Winklewskiego jest miarowy a mistrzowski, co musi dziwić każdego, komu znane są niezmierne trudności przekładu utworów poetyckich, z języków innych na niemiecki. W tłumaczeniu wszystko brzmi wybornie, myśli i zwroty oryginału są oddane naturalnie i bez przymusu”.

— W Kijowie, za upoważnieniem władzy, jak donosi Gazeta Polska w Nrze 94, staraniem Ignacego Trusiewicza, ma być wkrótce wydane dzieło zbiorowe p. n. *Kwiaty i owoce*. Ma się tu mieścić dramat Alexandra Grozy, *Mistrz Twardowski*, i artykuły znanego z talentu i pracy pisarza A. Nowosielskiego (Marcinkowskiego).

— W połowie maja r. b. w Toruniu, komitet wybrany na ostatnim sejmiku toruńskim odbył przedwstępne posiedzenie, celem przygotowania obchodu, przypadającej w roku 1873 czterechsetnej rocznicy urodzin Kopernika. Komitet zaprosiwszy do grona swego różne znakomitości, zwołał na dzień 11 czerwca, powtórne zebranie w szerszym komplecie.

— W Krakowie zawiązała się komissya historyczna na wniosek Karola Estrejchera, do wydawania materyałów historycznych. Przewodnictwem naukowe objął Józef Szujski. Fundusz na pierwsze wydatki przenosi tysiąc reńskich. Wydawnictwo rozpocznie się od dokumentów do epoki Zygmunta Augusta, najobfitszej w wielkie wypadki dziejowe.

— We Lwowie wyszła niedawno rozprawa p. n. *Stanisław Orzechowski i wpływ jego na republikę w obec reformacyi XVI wieku. Rzecz historyczna. Napisał L. Kubala Dr. filozofii*” (w 8ce str. 120). Znakomite to studyum, przez wyższość poglądu i krytykę, zarówno dające dokładny życiorys Orzechowskiego, jak wyborną ocenę pism jego, zasługuje ze wszech względów na ob-

szerne sprawozdanie, ażeby okazać całą wartość tej szacownej pracy i niepośledni talent młodego pisarza.

— W drukarni E. Winiarza wyszła z pod prassy powieść współczesna: „Hazardy” przez Władysława Łozińskiego.

— Ze Lwowa z drukarni E. Winiarza otrzymaliśmy broszurkę ze 4ch kartek złożoną, w maju r. b. wydaną, p. n.: „Błędy w Herbarzu Kacpra Niesieckiego poprawae przez wielmożną pannę Teodozyę Paparównę autorkę pism literackich i utworów muzycznych, wynalazicielkę trzech klawiatur dla ułatwienia gry na fortepianie, wyłącznie uprzywilejowanych w roku 1855 przez N. Cesarza Austriackiego Franciszka Józefa I, tudzież szkoły fortepianu również uprzywilejowanej w roku 1859.”

Błędy Kacpra Niesieckiego ograniczają się głównie na tém, że wydrukował rok 1685, kiedy Jerzy Papara został za zasługi wojenne w komput rycerstwa polskiego policzony, a powinien być rok 1658, i sama panna Paparówna dopuszcza, że to mogła być myłka druku. Po krótkim wstępie jest ten przywilej cały w przekładzie z łacińskiego oryginału wydrukowany.

— We Lwowie od początku 1869 roku, ukazało się czasopismo p. n. „*Wiadomości z dziedziny stenografii i kaligrafii*” jestto organ „Dyrekcji polsko-ruskiego towarzystwa we Lwowie” i wychodzi ciągle. W Warszawie przedpłata roczna wynosi rs. 1 kop. 80. Na prowincyi rs. 2 kop. 50 z opłatą pocztową.

— Z powodu zamieszania jakie się w pisowni naszej okazało po porzuceniu zasad położonych przez b. Towarzystwo Warszawskie Przyjaciół Nauk, Towarzystwo Naukowe Poznańskie postanowiło odbyć zjazd w Poznaniu w kwestyi ustalenia pisowni, i zawezwało do współudziału literatów i professorów. Towarzystwo Pedagogiczne Lwowskie w dniu 14 kwietnia r. b. uchwaliło wybrać komisyję ortograficzną z trzech professorów, trzech literatów i trzech publicystów. Do komisyji ortograficznej lwowskiej wybrani zostali z grona professorów Dr. Euzebiusz Czerkowski, Adam Kulickowski i Bronisław Trzaskowski; z grona literatów: Dr. Antoni Małcki, Henryk Szmitt i Dr. Władysław Wisłocki; z grona publicystów Jan Dobrzański, Władysław Łoziński, i Karol Widman. Zjazd ten w sprawie językowej, już się odbył dnia 7 czerwca r. b. w Poznaniu.

— Najnowsze prace artysty Walerego Eliasza są na Wystawie Krakowskiej. Jeden obraz przedstawia Twardowskiego czarodzieja, gdy mu się djabeł ukazuje w kieliszku wódki. Drugi wyobraża chrześciańską męczennicę, rozpiętą na krzyżu, zostawioną w pustkowiu, na pastwę żarłocznych zwierząt. Promyk nadziei z nieba, ku któremu zwraca wzrok niewiasta, oświeca postać jej w bieli, a okryciem szkarłatném. W dali widać odcho-dzących siepaczy: z drugiej strony gromada wilków wietrzy nową zdobycz. Tenże artysta, otrzymał w Wiedniu premium, za szkic: „Stanisław Żółkiewski pod Cęcorą. (Wspominaliśmy o tym obrazie w przeszłym zeszycie naszego pisma). Dyrekcya Au-

stryackiego Kunstworejnu, właśnie prowadzi z nim umowę, o wykonanie téj kompozycji na większe rozmiary. P. Eliasz posłał szkic swój do *Kompozycyjnego Konkursu*, tym większy zaszczyt dla niego, że nagroda przysądzoną mu została, pomimo licznie ubiegających się o nią artystów rozmaitej narodowości.

— Pod redakcyą księdza Hermana Koelinga zaczyna wychodzić na Szlązku Pruskim czasopismo w języku polskim p. n. *Hasło Ewangeliczne*. Obecnie wychodzą na Szlązku dwa pisma peryodyczne kościelne polskie: *Zwiastun Górnio-Szlązki*, i *Katolik*.

— W Prusach Zachodnich w *Peplinie* wychodzi już rok drugi, tygodnik ilustrowany rolniczy przemysłowy i prawniczy p. n. *Rolnik*. Przedpłata roczna w Warszawie wynosi rsr. 1 kop. 80. Na prowincyi rsr. 2 kop. 50.

— Starożytne cmentarzyska przedchrześcijańskie i mogiły oddawna zwracały uwagę naszych badaczy. Przeszło od wieku, wydobyte z łona ziemi zabytki, rozrzucone po prywatnych zbiorach, w większej części nie będąc otoczone odpowiednią troskliwością marniały bez użytku dla nauki, a ślad nawet wielu miejscowości, zaginał w pamięci. Od pół wieku dopiero zaczęto skrzętniej w tym przedmiocie się zajmować, opisywać szczegółowo przedmioty w wykopaliskach znalezione i w rysunkach przedstawiać. Najwięcej w téj rzeczy położyło zasługi Towarzystwo Naukowe Krakowskie, a głównie w łonie jego utworzony wydział archeologiczny. Przed kilkunastu laty wydał on wskazówki i objaśnienia jak postępować należy, przy rozkopywaniu mogił i cmentarzysk, ażeby przechowane w nich pamiątki, bez szkody wydobywać można. Równocześnie powzięto myśl, narysowania mappy dawniej Polski, i na nią oznaczenia miejscowości, w których okazały się tego rodzaju zabytki, z objaśnieniem szczegółowym wykopalisk. Na posiedzeniu oddziału Archeologii i Sztuk Pięknych w Towarzystwie Krakowskim odbytem dnia 26 marca r. b., professor Dr. Józef Łepkowski zdał sprawę z czynności komisyyi co do pomienionej mappy archeologicznej, i przedstawił znaki przyjęte dla epoki przedchrześcijańskiej, prof. Łuszczkiewicz zaś znaki dla epoki chrześcijańskiej, a głównie dla mapp historyi sztuki krajowej. Znaki powyższe z małemi odcieniami przyjęto: odnoszące się do epoki przedchrześcijańskiej uchwalono, stosownie do wniosku komisyyi, przedstawić jako sprawę między narodową, zjazdowi archeologów w Bolonii, za pośrednictwem Alexandra hr. Przezdzieckiego.

— W Krakowie wyszły: „Listy z czasów Jana III i Augusta II, wydane przez G. B. W. i Władysława Skrzydyłkę” (w *Ście*, str. 135). W dziele tém są listy Krzysztofa Grzymułtowskiego wojewody poznańskiego, Marcyana Ogińskiego wojewody trockiego, najliczniejszy zbiór Kaczanowskiego z lat 1683 do 1684 i list Chryzostoma Żaluskiego z r. 1709. Wydane te zabytki, dodają nie mało szczegółów i wyjaśnień, tak do traktowania z Moskwą o pokój, jakoteż malują zajmujące sprawy na dworze królewskim,

i stosunki jego z przemożnym domem Sapienhów; wreszcie inne, odnoszą się do wojny szwedzkiej z czasów Augusta II. Ażeby czytanie listów uczynić przystępniejszem i dogodniejszem, przełożono na język polski wyrazy i zdania łacińskie; łacinę zaś pomieszczono w przypiskach. Wydawca prócz tego załączył alfabetycznie uporządkowany spis osób i miejsc wspominanych w listach i sporządził z niemałą pracą dla łatwiejszego dat dochodzenia kalendarzyk od 1683 do 1684 roku. Wydanie okazało i staranne.

— Dwóch nieznanych dotąd literatów, pisze po francuzku i drukuje. P. Bolesław Łopaciński, zamieszkały w Wilnie ogłosił w Paryżu ważne studyum do dziejów naszych „*Charles de Saxe, duc de Curlande, sa vie, sa correspondance*”: (Karol Saski książę Kurlandzki, jego życie i korespondencya). P. Ksawery Gnoiński wydał także w Paryżu zajmującą monografią historyczną: „*Dirsept mois de lutte à Venise*.” (Siedmnaście miesięcy walki w Wenecyi). P. Łopaciński do swej pracy, oprócz źródeł drukowanych korzystał z rękopismów, ukrywających się po prywatnych zbiorach, a nadto z licznych i obszernych listów pisywanych przez księcia Karola do jednego z przodków autora. Syn Augusta III króla polskiego i saskiego książę Karol, krótko zajmujący tron księstwa Kurlandzkiego, już nieraz występował w utworach naszych literackich. Mamy tu na myśli, jedną z najpiękniejszych powieści historycznych: „Dziennik Franciszki Krasieńskiej.” Klementyny Tańskiej (późniejszej Hoffmanowej). P. Gnoiński syn b. doktora powiatowego w Nowogródku, od lat wielu zamieszkały na Południu z powodu choroby piersiowej, zebrał na miejscu szacowne dokumenta i szczegóły bohaterskich usiłowań Wenecyi w nieszczęsnej walce 1848 roku o niepodległość półwyspu Apenińskiego. Pracę w poważnym tonie historycznym, wytworną francuzczyzną napisaną, autor przypisał: „pierwszemu żołnierzowi włoskiemu.” Królowi Wiktorowi Emmanuelowi.

— Dnia 8 października r. b. ma się odbyć w Bolonii zjazd archeologów. Professor Uniwersytetu Jagiellońskiego Dr. Józef Łepkowski i Alexander hr. Przezdziecki powołani zostali na członków komitetu pomienionego zjazdu.

— Bibliotekę po zmarłym A. Z. Helclu kupiła hrabina Adamowa Potocka za 8000 reńskich. Kupno to nastąpiło za życia jeszcze jego, ale pozostawała w ręku pierwszego właściciela, aż do jego zgonu. Juliusz Kossak sprzedał swego Mohorta za 800 reńskich, i otrzymał zaraz zamówienie na obraz tegoż rozmiaru z *Pacholęcia hetmańskiego* W. Pola.

† Dnia 5 marca r. b. w Zurich zakończył życie znakomity malarz Jan Moraczyński rodem z Wołynia, mając lat sześćdziesiąt kilka. Ukształcił się w sztuce malarskiej w akademiach Wiedeńskiej i Mnichowskiej, pod sławnymi mistrzami Amerlingu i Kaulbachu; następnie udał się do Florencyi, Wenecyi i Rzymu, gdzie na niepożytych wzorach wielkich mistrzów, Rafaela, Michała Anioła, Rubensa, Leonarda da Vinci, Correggia i innych, talent swój do wysokiego stopnia rozwinał. Poświęciwszy się wyłącznie religijno-historycznemu malarstwu, w roku 1841 wymalował w dużych rozmiarach obraz, przedstawiający Ś-go Romualda. Papież Grzegorz XVI, zachwycony tem dziełem, które dziś zdobi Watykan, po udzieleniu mu, na osobném posłuchaniu błogosławieństwa apostołskiego udzielił zarazem medal wielki złoty pierwszjej klasy. Po kilkunastu latach wróciwszy na Litwę wykończył obraz Ś-go Iwona, w wielkich rozmiarach, zdobiący dotąd kościół Ś-go Jana (były uniwersytecki) w Wilnie. Malował i portrety odznaczające się wyborném wykończeniem artystyczném i podobieństwem. Pracował i piórem. W Zurichu wyszły *Psalmy* w polskim języku. Dzieło obszerne filozoficzne po niemiecku p. n. *Ein wort an der Zeit!!* jest w Zurich pod prasą na ukończeniu.

† Dnia 3 czerwca r. b. zmarła w Warszawie *Zofia z Chłopickich Klimanśka*, znana pisarka pod pseudonimem *Zofii z Brzozówki*. W *Pamiętniku literackim* R. Podberezkiego, i w *Gwiazdzie* Dołęgi, były jej pierwsze utwory literackie jak: *Samojedy salonowe* i *Kapelusz cudowny*, odznaczające się tak talentem, jak silnym nieraz dowcipnym duchem satyrycznym, obłoszczącym śmiało grzechy naszej społeczności. *Kapelusz cudowny* wyszedł i w oddzielnej książce. Żyła lat 58. Pochowaną została na Omentarzu powązkowskim. W ostatnich latach mieszkała w powiecie nowo-alexandrowskim.

† Dnia 7 czerwca r. b. w Krakowie zakończył życie w rodzinném swoim mieście Jan Kanty Turski literat, współpracownik wielu pism czasowych; za przybyciem do Warszawy, objął redakcyę tygodnika *Bazar* wydawanego nakładem J. Kaufmauna. Ale za pojawieniem się *Bluszczu*, Bazar musiał ustąpić z pola. Turski ogłosił powieści: *Ocalona*, *Życie bez jutra*, *Dalecy krewni* i kilka utworów wierszem. Wróciwszy do Galicyi, otrzymał miejsce nauczyciela gimnazyalnego w Kołomyi. Zmarł młodo, urodził się bowiem w r. 1833.

† Dnia 10 czerwca r. b. zakończył życie w Warszawie po długiej i ciężkiej chorobie Stanisław Bogusławski, syn twórcy teatru polskiego, a komedyo-pisarz niepośledniego talentu i dowcipu. Zapisujemy tu tylko datę śmierci zgasłego męża, który nietylko jako literat zasługuje na chlubne wspomnienie—bo talentowi jego odpowiadała prawość i szlachetność charakteru; życiorysy bowiem ś. p. Bogusławskiego podała *Encyklopedia Powszechna* a więcej szczegółowo *Kłosa* w Nrze 88 z r. 1867.



Redakcja Biblioteki Warszawskiej.

Redaktor odpowiedzialny K. Wł. Wójcicki.

Wydawca Józef Berger.

W drukarni Gazety Polskiej (J. Bergera), ulica Daniłowiczowska, Nr. 619.

Дозволено Цензурою, 15 Юня 1870 г .